

TEDE & SIR MICH, TEN BIT JAK MOBB DEEP (

Nie pasuje ci to to wyjazd
Odbij, ci pa
I krzyw ryja na zwrotki
W rapie to ja nie liczne na przyjaźń
Licze papier, picze
Nabity jak MOBB DEEP
Tak właśnie
Nabity jak MOBB DEEP
W czasie by się cofnęli, gdyby mogli
Tak ich boli to co z rapem jest teraz
Ten bit to relikty lat 90'
Jak mentalnie stanęli, tak stać chcą
Brać to
Lakier odchodzi z paneli
W rapie zmienić coś mogą nie bardzo
Stój dalej pod klatką z bandą meneli
Wiem że lubisz takie bity jak MOBB DEEP
Smutne piano
Mocny baz
Tępy werbel
Następny banger
Ty i twoje ziomki
Ze rap to nie to samo co przedtem
Jebać refren
Dalej trzy kropki
Doskonale wyjebane w komerchę
Mikrofony
I ten bit jak MOBB DEEP
Przypomnij sobie ich pierwsze LP
LP, LP, LP, LP, LP,

Chcesz czuć smak pierwszych deszczu kropli
Tłum ma tu robić
True schoolowe machanko
Te zwrotki, których już nie zapomnisz
bit jak MOBB DEEP
nie wróci tamto
wczoraj na strecie powiedział to ziom mi
że on nie wątpi że wrócę do brzmień tych
że nagram COŚ POD bit jak bit jak MOBB DEEP
bo dobry rap to korzenny KAPTN'
Kumam, że ludzie mają sentymenty
Po latach nastu, czuć pierwszy nastuk
Cóż, raz klepią tak pierwsze skręty
Te same gęby na tym obrazku
Jakbyś nie pragnął i jak się nie modlił
Czas cofnij, tu nie ma tej opcji
Życia nie nagną jak bit MOBB DEEP
Nawet Ci z twardą głową hiphopowcy
Ja wiem to dawno, oni skumać nie chcą
Szukają nowych spiskowych teorii
Wypełnią bagno objawioną prawdą
Pisz nowy rap pod bit jak MOBB DEEP
Przewiń mnie znów, to jak w 98'
Wyłap ten słów flow, tak to się robi
To samo gównu w mafijnym sosie
Kumasz grę słów? Po angielsku kurwa MOBB DEEP
Dzień dobry, flow ciągle jest spontan
Wiem kto zagłada non stop w hip-hop mi
Sam się cofnij do czasów Volta
Pierdolnij sobie kawałek jak MOBB DEEP
Przypierdol jeszcze klasyczną gatkę
Że gardzisz hajsem i brzydzi fejm Cię
Że wszystko robisz, bo wciąż masz zajawkę

Jedna miłość na te sample i werble
Może ktoś tam przewraca się w trumnie
Jak słyszy tu mnie, na autotunie
Nie mam zamiaru nikogo przeproszać
Wiem, że ta branża ma problem to unieść
Jak to zrozumie będziemy już dalej
Bo co kawałek oddaliśmy się od nich
Nagrywamy ten track tu dla zwały
Pod pierdolony bit jak MOBB DEEP
Jebie wasz rap bez potencjału
Na nielegalu też bym tu zjadł was
Bez kitu, nie żal mi tego bitu
Przecież Sir Michu jebnął go w kwadrans
I wypierdalać pizdy,
Wracamy do bieżących spraw
Rap o miłości i przyjaźni kurwy, właśnie tak
NWJ Czarodziejki dziwki!
To jest KAPTAN'
Lot jest wysoki!
Sir Michu, hamujemy?